

KRZYSZTOF KICIŃSKI

Spoleczne determinanty orientacji moralnych

Słyszy się opinie sugerujące homogeniczność poczucia moralnego w naszym społeczeństwie¹. Zdają się o tym świadczyć wyniki badań empirycznych, tzn. głównie badań ankietowych². Fakt ten niezbyt dobrze harmonizuje z potocznymi obserwacjami, które sugerują raczej istnienie sporego zróżnicowania ludzkich orientacji moralnych. Być może wytłumaczeniu tych rozbieżności służyłoby przyjęcie założenia o równomiernym rozproszeniu ludzi o różnych orientacjach moralnych w rozmaitych kategoriach społecznych znajdujących się tradycyjnie w polu dociekań socjologów. Jest też możliwe, że brak zróżnicowania obserwuje się jedynie na poziomie poglądów deklarowanych w ankiecie. Sądzę, że oba te wyjaśnienia są niezadowalające i że nawet posługując się metodą ankietową można stwierdzić wyraźną odmienność orientacji moralnych u osób reprezentujących różne środowiska społeczne. Ważne wydaje się tu przede wszystkim określone spojrzenie na strukturę badanego zjawiska, spojrzenie poprzez pryzmat takich konstruktów teoretycznych, które wyróżniają orientacje moralne w sposób służący pogłębionemu rozbirowi poczucia moralnego naszego społeczeństwa.

Stosowane przez Marię Ossowską typologie moralności

W teoretycznych założeniach do przedstawionych poniżej wyników badań empirycznych nad środowiskowym zróżnicowaniem orientacji moralnych będę nawiązywał do typologii moralności, które można odnaleźć w rozważaniach Marii Ossowskiej. W okresie przygotowywania i publikacji *Podstaw nauki o moralności* M. Ossowska wyróżniała w moralności

¹ W referacie „Poczucie moralne Polaków” wygłoszonym w 1977 r. na V Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym, sam zajmowałem zbliżone stanowisko.

² Podsumowujący te wyniki w referacie wygłoszonym na posiedzeniu Komitetu PAN „Polska 2000” w styczniu 1979 r. Stefan Nowak stwierdził np. między innymi: „różne grupy społeczne w niewielkim tylko stopniu różnią się od siebie charakterem dominujących w nich wartości... brak jest u nas przeciwstawnych grupowych systemów wartości oraz wewnętrznie spójnych, konsekwentnych, a sobie nawzajem przeciwstawnych orientacji życiowych, ideologicznych czy moralnych”. Tekst niepublikowany.

trzy nurty: nurt zagadnień koncentrujących się dokoła sprawy osobistego szczęścia i cierpienia, refleksję nad problemem własnej doskonałości i wreszcie nurt zagadnień związanych z pytaniem „jak postępować, aby innym było z nami dobrze”³. W okresie późniejszym stwierdziła, iż nurt pierwszy niezbyt dobrze przystaje do współczesnego pojęcia moralności i wolała mówić raczej o istnieniu w jej ramach jakby dwu pionów: pionu, wokół którego skupia się dziedzina norm i wartości podyktowanych przez życzliwość i wzgląd na dobro innego człowieka, oraz pionu związanego z nakazem szacunku dla jednostki i jej godności⁴. Pion pierwszy jest ściśle związany z ostatnim spośród wymienionych tu nurtów, pion drugi wyłoniony został z nurtu perfekcjonistycznego. Słuszność zasad moralnych, z których się on składa, nie jest uzasadniana korzystnymi społecznie efektami zgodnego z nim zachowania: eliminowaniem konfliktów, łagodzeniem napięć, harmonizowaniem interesów. Wysoka ranga, jaką M. Ossowska nadawała pionowi godnościowemu, uzasadniona była, jej zdaniem, funkcją, którą może on odegrać w procesie kształtowania wzoru osobowego człowieka zdolnego do obrony uznawanych przez siebie wartości, człowieka, dla którego cenną wartością jest szacunek dla samego siebie. Cechą charakterystyczną tego pionu jest, jak sądzę, to, że włączone zostały do niego na równych prawach postulaty szanowania cudzej i własnej godności w myśl zasady: „miej godność i szanuj cudzą” uznanej przez M. Ossowską za najogólniejszą jego formułę.

Zwróćmy uwagę na to, że normy nakazujące szacunek dla czyjejś godności mogą być włączone do pierwszego „społecznego” pionu ze względu na to, że bronią one cudzego dobra, jakie dla kogoś stanowi jego własna godność. Taka modyfikacja wydaje się celowa z punktu widzenia założeń przyjętych w niniejszych rozważaniach, pozwoli bowiem uczynić z typologii M. Ossowskiej fundament dla nieco szerszej typologii, którą będziemy się starali wykorzystać do charakteryzowania poczucia moralnego zbiorowości stanowiących przedmiot badań omawianych w dalszych częściach artykułu. W tej szerszej typologii będzie odgrywała istotną rolę wizja moralności jako instrumentu harmonizowania interesów jednostki i grupy, do której dana jednostka należy.

Cztery typy orientacji moralnych

Podstawowym kryterium pozwalającym wyróżnić omawiane tu cztery typy orientacji moralnych jest sposób uzasadniania przez jednostkę — normy społecznej nakazującej liczenie się z czymś dobrem lub trak-

³ M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1947.

⁴ M. Ossowska, *Dwa piony w moralności*, „Polska” 1979, nr 3, s. 17. Także: M. Ossowska, *O człowieku, moralności i nauce miscelanea*, Warszawa 1983.

towanie siebie jako etycznej wartości. Pewne pojęcie o naturze tych uzasadnień możemy uzyskać przysłuchując się np. sposobom argumentacji stosowanym przez rodziców wobec dziecka, które pyta dlaczego, powiedzmy, nie należy kłamać:

1. Może ono usłyszeć, że kłamstwo wyrządza szkodę osobie okłamywanej, naraża ją na różne konkretne przykrości lub choćby tylko poczucie zawodu w stosunku do osoby okłamującej. Może usłyszeć, że kłamiąc człowiek często broni własnej skóry, myśli tylko o sobie, a tymczasem powinien liczyć się z dobrem innych ludzi i nie kierować się jedynie własną wygodą. Tego rodzaju uzasadnienia mają charakter argumentów prospołecznych i dlatego orientację moralną, w której dominują jako uzasadnienia norm, będziemy nazywali orientacją prospołeczną.

2. Domagające się uzasadnień dziecko może również usłyszeć, że człowiek, który kłamie, jest tchórzem i nie ma honoru, że człowieka, którego nawet w trudnej sytuacji stać na mówienie prawdy, wszyscy szanują, a również i on nie musi się wstydzić przed sobą. Może usłyszeć, że kłamstwo jest oznaką słabości, a mówienie prawdy cechuje ludzi silnych. Orientację związaną z tego rodzaju argumentami będziemy nazywali orientacją godnościową.

3. Może też usłyszeć, że jeżeli nie chce, aby jego okłamywali inni, to i ono musi mówić prawdę. Bardziej wyrafinowany, ale należący do tej samej grupy argument brzmi czasem tak: „pomyśl, co by było, gdyby wszyscy kłamałi — ludzie zupełnie nie mogliby sobie wierzyć”, stąd wniosek — wyrażony wprost lub założony w domyśle — ty sam na pewno nie chciałbyś żyć wśród takich ludzi. Opartą na takich argumentach orientację moralną będziemy nazywali orientacją wzajemnościową.

4. Czwarty typ uzasadnień w przeciwieństwie do trzech poprzednich nie odwołuje się do wskazywania na skutki przestrzegania lub łamania normy, lecz opiera się na podkreśleniu jej nienaruszalności. Dziecko może tu usłyszeć, że nie wolno kłamać, bo takie są zasady, przykazania, stanowisko autorytetów itp. Wartością jest tu sama norma, pojmowana często jako element szerszego, nienaruszalnego systemu norm np. Dziesięciorga Przykazań. Pryncypialną postawę, którą się tu kształtuje wobec naruszenia normy, można pod pewnymi względami porównać do postawy wobec naruszania zwyczajowego tabu. Orientację tę będziemy nazywali orientacją rygorystyczną.

Podstawowe, wyrażone w skrócie, idee charakterystyczne dla poszczególnych orientacji można by ująć w formę postulatów:

1. Orientacja prospołeczna — szanuj innych, licz się z ich dobrem.

2. Orientacja godnościowa — szanuj siebie jako pewną wartość, której nie można narazić na degradację.

3. Orientacja wzajemnościowa — szanuj, korzystny dla ciebie i innych, stan równowagi dóbr własnych i cudzych.

4. Orientacja rygorystyczna — szanuj zasady, których naruszenie jest czymś złym w sposób oczywisty i bezwzględny.

Jest oczywiste, że przedstawione orientacje nie muszą się psychologicznie wykluczać i mogą być reprezentowane przez tę samą osobę choćby dlatego, że już w trakcie socjalizacji można sobie wyobrazić łączne ich oddziaływanie na jednostkę. Jest jednak prawdopodobne, że u różnych osób orientacje te będą tworzyły nie identyczne hierarchie związane np. z charakterem systemu wartości grupy, pod wpływem której dana jednostka pozostaje. Problemem, który nas tu szczególnie interesuje, są związki zachodzące między charakterem tych hierarchii i charakterem społeczności, których reprezentantami są badane jednostki. Aby jednak sformułować w tej dziedzinie jakieś przewidywania, musimy nieco dokładniej opisać poszczególne orientacje moralne.

Orientacja prospołeczna może przejawiać się z jednej strony w skłonności do akceptowania norm o określonych cechach treściowych, np. norm nakazujących poszanowanie czyjegoś życia lub mienia, udzielania pomocy, życzliwość powszechną lub powstrzymywanie się od działań motywowanych egoizmem — z drugiej zaś strony skłonnością do uzasadnienia norm opartego na podkreśleniu konieczności liczenia się z dobrem człowieka. Orientacja ta — jeśli spojrzeć na nią z perspektywy jej funkcji społecznych — nie tylko czyni z moralności przysłowiowy smar zmniejszający tarcia w stosunkach międzyludzkich, lecz przekształca ją równie w podstawowy czynnik więzi społecznej. Konflikt jednostka — grupa lub jednostka — inni członkowie grupy wynikający z naturalnego egocentryzmu czy też egoizmu jednostek stanowi najbardziej elementarny i uniwersalny typ konfliktu w zbiorowościach ludzkich. Moralność można traktować właśnie jako kulturowy instrument przeciwdziałania temu konfliktowi. Jednakże socjalizacja norm nakazujących niejednokrotnie zdecydowane przedkładanie cudzych interesów nad własne może natrafiać na poważne trudności, człowiek bowiem skłonny jest pytać, dlaczego interes innych ma być dla niego tą najwyższą wartością. I tu właśnie przychodzą z pomocą idee charakterystyczne dla pozostałych orientacji moralnych. Jest to jednak pomoc pociągająca za sobą koszty, idee te bowiem są pod pewnymi względami (zwłaszcza w treściowym aspekcie norm) konkurencyjne wobec orientacji prospołecznej.

Orientacja godnościowa ze względu na jej funkcje społeczne może być traktowana do pewnego stopnia jako wzmocnienie orientacji prospołecznej, w pewnym zaś stopniu jako jej przeciwwaga. Wzmocnienie polega przede wszystkim na wykorzystywaniu charakterystycznej dla niej argumentacji — do uzasadniania norm mających pod względem

treściowym charakterem prospołeczny, norm, które głoszą np., że należy oddawać długi honorowe, powstrzymać się od pisania anonimów, od donosicielstwa (choćby to był skuteczny sposób załatwienia sprawy), ponieważ czyny takie poniżają jednostkę i pomniejszają jej wartość jako człowieka. Wartość ta nie jest wyprowadzana z prospołecznego stosunku do innych i ma wyraźnie charakter autoteliczny. Czyni to z jednostki pełnoprawnego partnera dla zbiorowości, partnera, który w obronie swej godności może często — jak to podkreślała M. Ossowska — stwarzać sytuacje społecznie konfliktowe. (Nie trzeba oczywiście podkreślać, że sformułowanie to nie implikuje negatywnej oceny etycznej tych działań — stan bezkonfliktowy nie jest synonimem stanu pożądanego, a konflikt wcale nie musi być czymś negatywnym). W orientacji godnościowej, oglądanej z takiej perspektywy można dostrzec z jednej strony czynnik wspomagający orientację prospołeczną, z drugiej zaś — element wprowadzający pewien moment równowagi aksjologicznej w stosunki jednostki z grupą lub z innymi ludźmi. Jednostka ma wtedy prawo traktować również siebie, a nie tylko innych, jako pewną wartość moralną lub, mówiąc ściślej, oceniać dodatnio w kategoriach moralnych działania służące realizacji pewnego typu dóbr własnych (wewnętrzna siła, wierność wobec własnych przekonań, określona postawa w relacjach z innymi ludźmi itp.).

Orientacja wzajemnościowa skłania do poszanowania dobra innych ludzi czy dobra grupy, starając się wskazywać na to, iż dobro działającej jednostki jest z nimi przyczynowo związane. Charakterystyczne dla niej rozumowanie może przybierać postać formuły *do ut des*. Człowiek działający zgodnie z tą orientacją postępuje dobrze wtedy, gdy jego zachowanie wobec innych zależy od ich zachowania wobec niego; winien więc odplacać dobrem za dobro lub — przy negatywnej interpretacji zasady wzajemności — złem za zło. To przyczynowe wiązanie dobra własnego i cudzego pozwala spojrzeć na orientację wzajemnościową jako na próbę wykorzystywania motywów egocentrycznych do stymulowania zachowań obiektywnie prospołecznych.

W tym miejscu może powstać pytanie, na jakiej zasadzie orientacja wzajemnościowa została zaliczona do orientacji moralnych. Postępowanie moralne kojarzy się bowiem najczęściej — z założeniami tymi zgadzamy się w niniejszym artykule — z działaniem w imię czyjegoś dobra bądź z działaniem broniącym własnej godności. Otóż wydaje się, że element egocentryzmu zawarty w orientacji wzajemnościowej może, w zależności od jej wersji, pełnić w niej różne funkcje i być mniej lub bardziej wyeksponowany. Wersje te mogą się układać wzdłuż osi, na której krańcu egocentrycznym możemy się spotkać z interpretacją w stylu: „nigdy nikomu nie należy wyświadczać żadnego dobra, chyba że odwz-

jemni się on czymś dla nas korzystnym", na drugim zaś krańcu interpretacją typu „zawsze odplacać dobrem za dobro”. Mamy tu więc skalę od: „nie za darmo nie dać” do: „starać się zawsze odwzajemnić”. Konsekwencje tej ostatniej interpretacji mogą być podobne do konsekwencji postawy prospołecznej, choćby dlatego, że — jak wykazują badania⁵ — znacznie więcej ludzi sądzi, iż jednostka jest dłużnikiem społeczeństwa niż że społeczeństwa są dłużnikami wobec jednostek.

Orientacja rygorystyczna jako orientacja moralna również może wymagać pewnego komentarza. Zwróćmy w związku z tym uwagę na trzy fakty. Po pierwsze, o orientacji tej można mówić jako o orientacji moralnej wtedy, gdy charakterystyczne dla niej postawy i uzasadnienia dotyczą norm pod względem treściowym bezwzględnie moralnych; po drugie, niektórzy etycy⁶ skłonni są uznawać sam fakt bezwzględnego, zdaniem jednostki, obowiązywania normy, za wskaźnik jej moralnego (w oczach danej jednostki) charakteru; po trzecie, psychiczne reakcje na naruszenie normy mogą u kogoś nastawionego rygorystycznie przypominać reakcje opisywane jako charakterystyczne dla przekraczania podstawowych norm etycznych, ze względu na zawarty w nich element poczucia zgrozy. Uzupełniając psychologiczną charakterystykę orientacji rygorystycznej można zasygnalizować typową, jak się zdaje, dla niej postawę wyrażającą się w wierze, iż naruszenie normy godzi w jakiś „obiektywny” porządek moralny, często zagwarantowany istnieniem wspierającego go autorytetu. Dla orientacji tej bywają również charakterystyczne, w odniesieniu do niektórych norm, przeświadczenia o ich oczywistości i naturalności sprawiające, iż nie widzi się potrzeby ich uzasadniania. Tak może przedstawiciel naszej kultury reagować np. na normę zakazującą spożywania ludzkiego mięsa.

Przedstawiona charakterystyka czterech orientacji moralnych jest skrócona⁷ i bardzo uproszczona. Ogranicza się do zasygnalizowania cech najbardziej istotnych, pomija zaś problem ich wewnętrznej złożoności. Orientacja prospołeczna może, np. zalecając dbanie o różne formy dobra innych ludzi, w odmienny sposób wyznaczać ich kręgi — od jedynie osób najbliższych lub wyłącznie członków własnej grupy po człowieka w ogóle, ludzkość; może nakazywać skrajną ofiarność lub zalecać jedynie skromne ograniczanie własnego egoizmu. Godność jest również pojęciem niezmiernie złożonym⁸. Jak wskazywała M. Ossowska, za zachowania

⁵ Por. K. Kiciński, J. Kurczewski, *Poglądy etyczne młodego pokolenia Polaków*, OBOPiSP, Warszawa 1977.

⁶ Por. E. Dupréel, *Traktat o moralności*, Warszawa 1969.

⁷ Szerzej na ten temat: K. Kiciński, *Interes społeczny a godność jednostki*, „Człowiek i światopogląd” 1975, nr 5.

⁸ Por. M. Ossowska, *Normy moralne*, Warszawa 1970.

poniżające godność w różnych kulturach lub podkulturach mogą być uznawane czyny bardzo różne. Wielką rolę odgrywa tu konwencja i umowność. O pewnej złożoności orientacji wzajemnościowej już wspomniałem, ale warto dodać, że może wyrażać się ona w mniej lub bardziej skomplikowanej wizji wymiany dóbr. Dla jednych będzie to wymianą konkretną i doraźną, dla innych — może stanowić proces subtelny, związany z pojmowaniem społeczeństwa w kategoriach naczyń połączonych, gdzie działanie na rzecz ludzi nagradzane jest w sposób bardzo pośredni, a gratyfikacja przychodzi zwykle określonymi drogami, stanowiąc jednak ostateczną rację działania. (Choćby wizja „racjonalnej” moralności u Helwecjusza). Złożoność orientacji rygorystycznej ma nieco inny charakter. Akceptować normy etyczne bez odczuwania potrzeby ich uzasadnienia może zarówno przedstawiciel klasycznej społeczności prymitywnej, jak i myśliciel miary Petrażyckiego⁹. Różne mogą być ponadto zakresy i rodzaje tych norm. Mimo tych wewnętrznych złożoności każda z orientacji ma pewne rysy zasadnicze, różniące ją od pozostałych.

Orientacje moralne a typy społeczności

W złożonym współczesnym społeczeństwie, takim jak np. obecne społeczeństwo polskie, może występować każda z wymienionych orientacji moralnych i to występować również w tym sensie, że niektórym reprezentantom tego społeczeństwa bliskie będą jednocześnie, w mniejszym lub większym stopniu, postawy charakterystyczne dla każdej z nich. Wydaje się jednak, że w określonych społeczeństwach niektóre z orientacji będą bardziej preferowane niż inne. Z rozważań Bronisława Malinowskiego¹⁰, a także innych antropologów zdaje się np. wynikać, że w tzw. społecznościach prymitywnych dominuje orientacja wzajemnościowa. Badacze kładący nacisk na osobowościowe i kulturowe skutki kontaktu kulturowego, którego brak charakterystyczny dla społeczności izolowanych sprzyja utrzymywaniu się postawy typu *sacred*, dostarczają materiałów, które pośrednio przemawiają za występowaniem w społecznościach izolowanych orientacji rygorystycznej. Niektóre bowiem jej wersje zdają się mieć wiele wspólnego z postawą typu *sacred*¹¹. W tzw. „kulturach wstydu” bywa preferowana orientacja godnościowa jako

⁹ Por. I. Lazari-Pawłowska, *Pryncypializm i sytuacjonizm w etyce*, „Studia Filozoficzne” 1978, nr 7.

¹⁰ B. Malinowski, *Szkice z teorii kultury*, Warszawa 1958.

¹¹ Por.: H. E. Barnes, H. Becker, *Rozwój myśli społecznej od wiedzy ludowej do nauki*, t. 1, Warszawa 1964.

związana z wyczuleniem jednostki na sprawy własnego obrazu zarówno w oczach własnych, jak i w oczach innych ludzi. Orientacji tej, zdaniem innych (Monteskiusz), nie sprzyja natomiast np. despotyczny system władzy. Poważne problemy stwarza powiązanie orientacji prospołecznej z określonym typem społeczności. Można oczywiście wiązać ją ze społecznościami pozostającymi w kręgu oddziaływania np. pewnego typu kultury religijnej, takiej jak choćby chrześcijaństwo. Nie jest to jednak wyjaśnienie zadowalające ze względu na elementy zawartego w nim błędnego koła: zasady *caritas* należą do tak fundamentalnych założeń tego ethosu, że należałoby, oczywiście, najpierw wyjaśnić, skąd się w nim wzięły.

W tym miejscu zadowolimy się pewną teorią sformułowaną głównie dla zinterpretowania przedstawionych w dalszych partiach artykułu danych empirycznych. Otóż wydaje się, że orientacja prospołeczna jest pod pewnymi względami konkurencyjna w stosunku do orientacji wzajemnościowej. Potrzeba eksponowania orientacji prospołecznej pojawia się w tych zbiorowościach, w których orientacja wzajemnościowa nie może funkcjonować właściwie. Jak się zdaje, dzieje się to wtedy, gdy społeczność jest na tyle liczna i — co się z tym wiąże — złożona, niestabilna, anonimowa, że ilość stałych, dobrze przez jednostki kontrolowanych kontaktów spada poniżej poziomu, którego utrzymanie jest niezbędne, by jednostka mogła wierzyć, że świadczenie na rzecz innych opłaci się z punktu widzenia jej osobistego interesu. Osłabienie tej wiary stwarza konieczność wprowadzenia innych mechanizmów kulturowej kontroli, której podstawowym elementem może być orientacja prospołeczna, zalecająca działanie bezinteresowne jako najbardziej cenne. Wzmocnieniem tej orientacji mogłaby być również orientacja rygorystyczna, gdy istniały takie jej wersje, które dałyby się pogodzić z charakterem kultury grupy będącej w stanie funkcjonować w oparciu o orientację wzajemnościową. Rola orientacji godnościowej jest trudniejsza do zinterpretowania i sformułowania przewidywań. Bardziej szczegółowo zajmowałem się tą sprawą w innym miejscu¹².

W warunkach polskich społecznością zbliżoną swymi cechami do modelu grupy, w której orientacja wzajemnościowa stanowi sprawny mechanizm regulowania stosunków międzyludzkich, jest społeczność wiejska. Społecznością utrudniającą właściwe funkcjonowanie tej orientacji — anonimowa społeczność wielkomiejska. Poniżej zreferuję założenia i wyniki badań ankietowych, których problematyka wiąże się z poruszonymi tu zagadnieniami.

¹² Por. przypis 7.

Opis badań, założenia i hipotezy

Badania zostały przeprowadzone pod koniec 1977 r. Objęły 1500 osób, na którą to liczbę składało się: 500-osobowa losowa próba dorosłej ludności z zurbanizowanego obszaru Warszawy; 500-osobowa próba losowa dorosłej ludności z 14 wsi leżących na terenie trzech województw: jeleńogórskiego, legnickiego i zielonogórskiego; 500-osobowa grupa dorosłych więźniów badanych na terenie więzienia. Tą ostatnią kategorią nie będziemy się w tym miejscu zajmowali, ograniczając analizę do porównywania ludności wiejskiej i warszawskiej. W grupie wiejskiej 300 osób było mieszkańcami wsi, które zostały nawiedzone przez powódź w 1976 r., 200 mieszkańcami wsi kontrolnych, o cechach podobnych do wsi popowodziowych, lecz przez powódź nie nawiedzonych. Dobór ten podyktowany był względami, które w tym miejscu pominiemy traktując obie grupy wiejskie łącznie, ponieważ w dziedzinie zagadnień interesujących w niniejszym artykule nie pojawiły się między nimi jakieś istotniejsze różnice. Narzędziem badawczym była licząca 54 pytania merytoryczne ankieta, realizowana przez płatnych ankietatorów. Ankieta była anonimowa. Jej problematyka niemal w całości dotyczyła zagadnień moralnych.

Omawiając wyniki badań ograniczymy się niemal wyłącznie do analizy odpowiedzi na dwa pytania związane z problematyką orientacji moralnych:

Pyt. 3. Jak Pan(i) sądzi, dlaczego człowiek powinien przestrzegać normy nakazującej mówienie prawdy i zakazującej kłamstwa?

(Prosimy uszeregować podanie uzasadnienia od najważniejszego — stawiamy 1 do najmniej ważnego — stawiamy 4).

1. Człowiek powinien rozumieć, że istnieją pewne nienaruszalne zasady etyczne, od których nie należy odstępować.
2. Człowiek powinien kierować się dobrem drugiego człowieka, a okłamywanie jest formą wyrządzenia ludziom szkody.
3. Człowiek powinien zdawać sobie sprawę, że kłamiąc trudno zachować szacunek dla samego siebie i mieć poczucie własnej wartości.
4. Człowiek powinien zdawać sobie sprawę, że w życiu obowiązuje zasada wzajemności, i ktoś kto kłamie sam będzie narażony na kłamstwa ze strony innych.

Pytanie następne nawiązywało do opisu sytuacji przedstawionej w jednym z poprzednich pytań. Oto jej opis:

Podczas oberwania chmury deszcz był tak gwałtowny, że w ciągu kilkudziesięciu minut rwące potoki wody zalały niemal całą wieś. Jeden z mieszkańców, którego porwała woda, zdołał się uchwycić pnia drzewa. Jego siły były na wyczerpaniu.

Uratować go mogła jedynie pomoc innych, lecz pomoc bardzo trudno było zorganizować. Wielu patrzyło bezradnie na to, co się dzieje, kilku jednak zdecydowało się działać. Przy pomocy lin i żerdzi udało im się uratować człowieka. Poświęceniem i inicjatywą odznaczył się przy tym pewien młody mężczyzna. Po powodzi okazało się, że był on przez cały czas bardzo aktywny pomagając również innym ludziom w ratowaniu dobytku.

Pyt. 23. Bez względu na to, jakie były rzeczywiste motywy działania mężczyzny w przedstawionej sytuacji, czym, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim powinien kierować się człowiek, który zdecydował się na postępowanie, podobne do opisanego powyżej?

(Prosimy uszeregować podane powody od najważniejszego — stawiamy 1 — do najmniej ważnego — stawiamy 4).

1. Powinien rozumieć, że są pewne nie-naruszalne zasady etyczne, od których w żadnym wypadku nie można odstąpić.
2. Powinien kierować się dobrem drugiego człowieka, umieć przejmować się jego losem.
3. Powinien zdawać sobie sprawę, że gdyby się na taki czyn nie zdobył, trudno by mu było zachować szacunek dla samego siebie i spojrzeć ludziom w oczy.
4. Powinien rozumieć, że w życiu obowiązuje zasada wzajemności: dzisiaj ja tobie, jutro ty mnie.

Ankieterzy otrzymali instrukcję zalecającą, aby najpierw pytać o najważniejsze uzasadnienie, następnie o najmniej ważne, z kolei prosić o uszeregowanie pozostałej pary. Czwieropunktowa kafeteria jest, oczywiście, efektem operacjonalizacji czterech orientacji moralnych: 1) orientacji rygorystycznej (która odtąd będzie określana skrótowo „T”); 2) orientacji prospołecznej (określanej skrótowo „P”); 3) orientacji godnościowej (skrót „G”); 4) orientacji wzajemnościowej (skrót „W”).

Preferowanie określonej orientacji moralnej nie musi zależeć jedynie od czynników, na które dotychczas wskazywaliśmy. Również rodzaj problemu moralnego może, jak się zdaje, skłonić nawet tę samą osobę do przedkładania nad inne raz tej, raz owej orientacji. Założenie takie wpłynęło na postać obu pytań: pytanie 3 miało faworyzować orientację rygorystyczną i godnościową, nie narzuca się w nim bowiem obrazu konkretnego dobra drugiego człowieka, które może być przedmiotem wymiany lub motywem altruizmu, w pytaniu 23 obraz tego dobra jest bardzo wyraźny, co mogłoby sprzyjać wybieraniu uzasadnień prospołecznych i wzajemnościowych.

Jest to świadoma operacjonalizacja założenia, zgodnie z którym członków naszego społeczeństwa charakteryzuje poczucie moralne, w którym jest miejsce na pewne elementy każdej orientacji.

Problem więc polega nie tyle na tym, które z nich występują, które nie, lecz na tym, jakie jest ich miejsce w strukturze poczucia moralnego.

Warto zauważyć, że technika oparta na szeregowaniu odpowiedzi nie jest techniką, która pozwala uznać, że jakaś orientacja została wybrana,

inna zaś odrzucona. Pozwala ona jedynie stwierdzić deklarowaną przez respondenta hierarchię orientacji moralnych, jego w tej dziedzinie preferencje.

W badaniach przyjęliśmy następujące hipotezy:

H_1 Uzasadnienia będące wskaźnikiem orientacji wzajemnościowej są konkurencyjne wobec uzasadnień będących wskaźnikiem orientacji prospołecznej. Znaczy to, że jeżeli w danej kategorii społecznej wysoką pozycję będą zajmowały uzasadnienia pierwszego typu, niską zajmowały będą uzasadnienia drugiego typu, i odwrotnie.

Hipoteza ta związana jest z obserwacją dokonaną w trakcie poprzedzających badania wywiadów, iż uzasadnienia wzajemnościowe traktowane są przez respondentów jako racjonalne, co zwykle miało znaczyć — odwołujące się do interesu jednostki, której działanie się analizuje. Uzasadnienia prospołeczne pojawiały się jako efekt zupełnie innego stylu rozumowania.

H_2 Pozycja uzasadnień prospołecznych będzie w obu pytaniach wyższa niż uzasadnień godnościowych.

Hipotezę tę sugerowałyby wnioski z badań, w których problem relacji wartości prospołecznych i godnościowych został również poruszony. Jej weryfikacji mogłyby służyć odpowiedzi na dwa inne pytania zawarte w ankiecie, ich wyniki zostaną krótko zasygnalizowane.

H_3 Uzasadnienie wynikające z orientacji wzajemnościowej będą częściej występowały na wsi niż w Warszawie. Tendencja ta będzie występowała w obu pytaniach.

H_4 W obu pytaniach, wraz ze wzrostem wykształcenia respondentów będzie się zmniejszała ilość uzasadnień wynikających z orientacji wzajemnościowej.

Jest to hipoteza pomocnicza, podnosi bowiem problem, którego analiza może rzucić światło na zagadnienie ewentualnych zależności pozornych. Ponadto jednak wiąże się ona z ważnym dla głównych założeń badawczych przypuszczeniem, że wyższy poziom intelektualny sprzyja demistyfikacji założeń, na których opiera się orientacja wzajemnościowa. Wiara, że społeczność skonstruowana jest w ten sposób, iż czynienie przez jednostkę dobra obraca się automatycznie na jej korzyść w związku z symetryczną reakcją otoczenia, oparta jest, jak się zdaje, nie tyle na obserwacji faktów, co na pewnym stereotypie etycznym. Wyjście poza ten stereotyp może być związane z poziomem intelektualnym. Ponieważ jednak obraz zawarty w tym stereotypie wydaje się być bardziej prawdziwy w odniesieniu do nieanonimowej stabilnej społeczności lokalnej — hipotezę należałoby zmodyfikować odnosząc założoną w niej prawidłowość głównie, lub wyłącznie, do mieszkańców miasta.

H_5 Uzasadnienia wynikające z orientacji rygorystycznej będą częściej występowały na wsi.

Za hipotezą tą, oprócz argumentów przytoczonych dotychczas, zdaje się przemawiać również i to, że rygorystyczny stosunek do norm wydaje się być bardziej charakterystyczny dla społeczności, w której system tych norm jest względnie zwarty i jednorodny. Systemy o takich cechach chciałoby się raczej przypisywać społeczności wiejskiej. Pojawia się też jednak możliwość odmiennej interpretacji: orientacja rygorystyczna zdaje się źle pod względem psychologicznym harmonizować z racjonalną orientacją wzajemnościową, jeśli więc w społeczności wiejskiej dominuje ta ostatnia, może się ona okazać nie do pogodzenia z postawą rygorystyczną. Skłania to do postawienia hipotezy konkurencyjnej w stosunku do hipotezy 4:

H_6 Uzasadnienia wynikające z orientacji rygorystycznej jako źle pod względem psychologicznym harmonizujące z racjonalnymi postawami wzajemnościowymi będą rzadziej występowały na wsi.

H_7 Jeżeli okaże się, że uzasadnienia wynikające z orientacji wzajemnościowej będą — zgodnie z H_3 — częściej występowały na wsi, to — nawiązując do H_1 — należy przewidywać, iż rzadziej niż w mieście będą tam rozpowszechnione postawy prospołeczne.

H_8 Sytuacja opisana w pytaniu 3 dotyczącym stosunku do normy nakazującej mówienie prawdy częściej będzie skłaniała do wybierania uzasadnień wynikających z orientacji rygorystycznej lub godnościowej niż sytuacja opisana w pytaniu dotyczącym stosunku do udzielania pomocy, która prawdopodobnie będzie skłaniała do wyboru uzasadnień prospołecznych lub wzajemnościowych.

Hipoteza 8 wiąże się przypuszczeniem, iż z mówieniem prawdy trudniej jest skojarzyć dbałość o cudze dobro niż z ewidentną pod tym względem sytuacją udzielania pomocy.

Wyniki

Wyniki badań będą prezentowane bądź w formie przedstawiania częstotliwości wyborów uznających uzasadnienie wynikające z danej orientacji za najważniejsze, lub za najmniej ważne (kolejność wyborów „średkowych” nie została w tym wypadku uwzględniona, zarówno ze wzglę-

dów technicznych — klarowność prezentowanego materiału, jak i dlatego, że wybory skrajne wydały się najbardziej przemyślane i wiarygodne, najmniej narażone na przypadkowość) — bądź w formie częstotliwości występowania poszczególnych hierarchii (permutacji).

Przed wszystkim należy przedstawić wyniki pozwalające zorientować się w interferencji dwu zmiennych: wykształcenia oraz zamieszkiwania na wsi lub w mieście — w procesie uwarunkowania wyborów poszczególnych orientacji.

Tabele 1 i 2 prezentują dane dotyczące tego zagadnienia. Pozwalają one m. in. odpowiedzieć na pytanie, czy zależności między wsią i mia-

Tabela

Pyt. 3 Jak Pan(i) sądzi, dlaczego człowiek powinien przestrzegać normy nakazującej mówienie prawdy i zakazującej kłamstwa? (Prosimy uszeregować podane powody od najważniejszego — stawiamy 1 — do najmniej ważnego — stawiamy 4)	Wykształcenie													
	niepełne podstawowe	podstawowe	zasadnicze zawodowe, niepełne średnie		średnie		niepełne wyższe		ogółem					
			%	%	%	%	%	%	%	%				
1. Człowiek powinien rozumieć, że istnieją pewne nienaruszalne zasady etyczne, od których nie należy odstępować <i>Orientacja rygorystyczna</i>	najważniejsze	W	19	19	19	10	16	12	7	13	4	29	65	13
		M	3	18	14	17	19	24	55	33	68	44	159	32
	najmniej ważne	W	43	43	88	45	59	43	24	43	3	21	217	43
		M*	9	53	33	41	30	37	35	21	19	12	127	25
	różnica	W	-	24	-	35	-	31	-	30	+	8	-	30
		M	-	35	-	24	-	13	+	12	+	32	+	7
2. Człowiek powinien kierować się dobrem drugiego człowieka, a okłamywanie jest formą wyrządzania ludziom szkody <i>Orientacja prospołeczna</i>	najważniejsze	W	31	31	58	30	29	21	13	23	2	14	133	27
		M	6	53	29	36	29	36	48	29	40	26	152	30
	najmniej ważne	W	12	12	21	11	21	15	11	20	2	14	67	13
		M	0	0	3	4	14	17	18	11	21	14	56	11
	różnica	W	+	19	+	19	+	6	+	3	+	0	+	14
		M	+	53	+	32	+	19	+	18	+	12	+	19
3. Człowiek powinien zdawać sobie sprawę, że kłamiąc trudno zachować szacunek dla samego siebie i mieć poczucie własnej wartości <i>Orientacja godnościowa</i>	najważniejsze	W	16	16	49	25	37	27	16	29	5	36	123	25
		M	2	12	18	22	13	16	35	21	29	19	97	19
	najmniej ważne	W	16	16	31	16	28	21	7	13	3	21	85	17
		M	4	24	9	11	6	7	27	16	22	14	68	14
	różnica	W	-	0	+	9	+	6	+	16	+	15	+	8
		M	-	12	+	11	+	9	+	5	+	5	+	5
4. Człowiek powinien zdawać sobie sprawę, że w życiu obowiązuje zasada wzajemności i ktoś, kto kłamie sam będzie narażony na kłamstwa ze strony innych <i>Orientacja wzajemnościowa</i>	najważniejsze	W	31	31	62	32	53	39	20	36	3	21	169	34
		M*	4	24	13	16	17	21	23	14	10	7	68	14
	najmniej ważne	W	26	26	48	25	27	20	14	25	6	43	121	24
		M	2	12	29	36	28	15	81	49	85	55	225	45
	różnica	W	+	5	+	7	+	19	+	11	-	22	+	10
		M	+	12	-	20	+	6	-	35	-	48	-	30
Brak danych	W	2	2	7	4	1	1	0	0	0	0	10	2	
	M	2	12	7	9	3	4	5	3	7	5	24	5	
Ogółem	W	99	20	195	39	136	27	56	11	14	3	500	100	
	M	17	3	81	16	181	16	166	34	154	31	500	100	

W — wieś, M — miasto.

* Na temat wykształcenia jednej osoby brak danych.

stem, które stanowią centralny przedmiot naszych analiz, nie są zależnościami pozornymi wynikającymi jedynie z różnicy wykształcenia obu populacji.

Typ społeczności a wykształcenie

Pozytywny stosunek do uzasadnień rygorystycznych jest w mieście silnie skorelowany z wykształceniem, zwłaszcza w pytaniu 3; im wyższe wykształcenie, tym bardziej pozytywny stosunek do tych uzasadnień.

Tabela 2

Pyt. 23 Bez względu na to, jakie były rzeczywiste motywy działania mężczyzny w przedstawionej sytuacji, czym, Pana(i) zdaniem, przede wszystkim powinien kierować się człowiek, który zdecydował się na postępowanie, podobne do opisanego powyżej? (Prosimy uszeregować podane powody od najważniejszego - stawiamy 1 - do najmniej ważnego - stawiamy 4)	Wykształcenie													
			niepełne podstawowe		podstawowe		zasadnicze zawodowe, niepełne średnie		średnie		niepełne wyższe, wyższe		ogółem	
			%	%	%	%	%	%	%	%	%	%		
1. Powinien rozumieć, że są pewne, nienaruszalne zasady etyczne, od których w żadnym wypadku nie można odstąpić <i>Orientacja rygorystyczna</i>	najważniejsze	W	9	9	14	7	18	13	5	9	2	14	48	10
		M	0	0	6	7	11	14	25	15	32	21	74	15
	najmniej ważne	W	56	57	96	49	56	41	17	30	7	50	232	46
		M*	10	59	28	35	30	37	51	31	34	22	154	31
	różnica	W	-	48	-	42	-	28	-	21	-	36	-	36
		M	-	56	-	28	-	23	-	16	-	1	-	16
2. Powinien kierować się dobrem drugiego człowieka, umieć przyjmować się jego losem <i>Orientacja prospołeczna</i>	najważniejsze	W	26	26	59	30	29	21	17	30	7	50	138	28
		M	9	53	46	57	37	46	86	52	72	47	250	50
	najmniej ważne	W	7	7	17	9	17	13	7	13	1	7	49	10
		M	0	0	4	5	2	3	7	4	1	1	14	3
	różnica	W	+	19	+	21	+	8	+	17	+	43	+	18
		M	+	53	+	52	+	43	+	48	+	47	+	47
3. Powinien zdawać sobie sprawę, że gdyby się na taki czyn nie zdobył, trudno by mu było zachować szacunek dla samego siebie i spojrzeć ludziom w oczy <i>Orientacja godnościowa</i>	najważniejsze	W	20	20	26	18	19	14	9	16	0	0	47	15
		M	1	6	7	9	9	11	17	10	22	14	56	11
	najmniej ważne	W	18	18	44	23	38	28	19	34	3	21	122	24
		M	2	12	20	25	16	20	32	19	35	23	105	21
	różnica	W	+	2	-	5	-	14	-	18	-	21	-	9
		M	-	6	-	16	-	9	-	9	-	19	-	10
4. Powinien rozumieć, że w życiu obowiązuje zasada wzajemności: dzisiaj ja tobie, jutro ty mnie <i>Orientacja wzajemnościowa</i>	najważniejsze	W	40	40	93	48	65	48	25	45	5	36	228	46
		M*	4	24	18	22	18	22	28	17	18	12	87	17
	najmniej ważne	W	14	14	35	18	20	15	13	23	3	21	85	17
		M	2	12	25	31	27	33	66	40	74	48	194	39
	różnica	W	+	26	+	30	+	33	+	22	+	15	+	29
		M	+	12	-	9	-	11	-	23	-	36	-	22
Brak danych	W	4	4	3	2	5	4	0	0	0	0	0	12	2
	M	3	18	4	5	6	7	10	6	10	7	33	7	
Ogółem	W	99	20	195	39	136	27	56	11	14	3	500	100	
	M	17	3	81	16	81	16	166	33	154	31	500	100	

W - wieś, M - miasto.

* Na temat wykształcenia jednej osoby brak danych.

Na wsi, w pytaniu 3 zależność ta nie jest wyraźna, natomiast w pytaniu 23 zachodzi w tym samym kierunku co w mieście i jest wyraźna. Jak widać z tabel 1 i 2, odmienne rozkłady wykształcenia w mieście i na wsi nie mogą tłumaczyć w zadowalający sposób różnic w podejściach przedstawicieli obu kategorii ludności do uzasadnień rygorystycznych. Wydaje się więc, że będziemy mogli mówić o tej różnicy głównie jako o różnicy między miastem a wsią.

Stosunek do uzasadnień prospołecznych nie różnicuje w pytaniu 3 zbyt silnie przedstawicieli miasta i wsi. Występuje natomiast w obu tych kategoriach wyraźna korelacja z wykształceniem: im wyższe wykształcenie, tym rzadsze uzasadnienie prospołeczne normy nakazującej mówienie prawdy. Prospołeczne uzasadnienia niesienia pomocy (pyt. 3) natomiast nie wiążą się z wykształceniem, pojawiając się o wiele częściej w mieście.

Częstotliwość uzasadnień godnościowych (większa w pytaniu 3 niż w pytaniu 23 — co jest zgodne z hipotezą 8) jest podobna na wsi i w mieście. Wykształcenie również nie różnicuje jej wyraźnie. Jedynie na wsi wraz z wykształceniem maleje ilość tych uzasadnień w pytaniu 23.

Częstotliwość uzasadnień wzajemnościowych jest w mieście, w obu pytaniach, silnie skorelowana z wykształceniem: im wyższe wykształcenie, tym uzasadnienia te są rzadziej wybierane (wyjątek stanowią przedstawiciele kategorii z wykształceniem zasadniczym lub niepełnym średnim, którzy również na wsi częściej wybierają to uzasadnienie niż wynikałoby to z ich miejsca w hierarchii wykształcenia). Na wsi zależność ta jest niewielka (tab. 3).

W tabeli 3 widzimy, że bardziej wykształceni mieszkańcy miasta rzadziej (14,4%) niż mniej wykształceni (22,3%) wybierają jako najważniejsze — uzasadnienia wynikające z orientacji wzajemnościowej. Jedno-

Tabela 3

Wykształcenie a wybory uzasadnień wzajemnościowych

Pyt. 23 (stosunek do udzielania pomocy)	Wykształcenie							
	niższe niż średnie				co najmniej średnie			
	wieś		miasto		wieś		miasto	
		%	%		%	%		
Wzajemność jako najważniejsze uzasadnienie	198	46,0	40	22,3	30	42,9	46	14,4
Wzajemność jako najmniej ważne uzasadnienie	69	16,0	54	30,2	16	22,9	140	43,8
Inne uzasadnienia jako najważniejsze lub najmniej ważne	163	38,0	85	47,5	24	34,2	134	41,8
Razem	430	100,0	179	100,0	70	100,0	320	100,0

częściej ci ostatni i tak znacznie rzadziej wybierają te uzasadnienia niż bardziej wykształceni mieszkańcy wsi (42,9⁰/0). Widzimy też, że bardziej wykształceni mieszkańcy miasta częściej (43,8⁰/0) niż mniej wykształceni (30,2⁰/0) uznają uzasadnienia wzajemnościowe za najmniej ważne, ale ci ostatni i tak częściej uznają te uzasadnienia za najmniej ważne, od bardziej wykształconych mieszkańców wsi (22,9⁰/0). Dane te pozwalają stwierdzić fakt bardzo istotny: wykształcenie wpływa na wybory w sposób wyraźny, jednak miejsce zamieszkania wpływa na nie w sposób znacznie silniejszy.

Powiedzieliśmy, że na omawiane wybory wpływa wykształcenie. Twierdzenie to jest w pełni prawdziwe tylko w odniesieniu do mieszkańców miasta. Na wsi zależność jest niewielka. Potwierdza się więc hipoteza 4 w jej zmodyfikowanej wersji, a więc hipoteza głosząca, że wyższy poziom intelektualny może sprzyjać demistyfikacji uzasadnień wzajemnościowych, jednakże głównie, lub jedynie w społeczności, która charakteryzuje się anonimowością stosunków, obszerną sferą nietrwałych kontaktów społecznych itp., a więc w warunkach, w których zasada wzajemności rzeczywiście ma znacznie mniejsze szanse pełnienia funkcji sprawnego regulatora stosunków międzyludzkich.

Hierarchia uzasadnień na wsi i w Warszawie

Porównajmy teraz hierarchię uzasadnień normy nakazującej mówienie prawdy, podawanych przez respondentów z miasta i ze wsi. Podane obok liter ¹³ liczby są odsetkami wyborów uznających uzasadnienie charakterystyczne dla danej orientacji moralnej — za najważniejsze:

Uporządkowanie 1

Wieś:	W 34	P 27	G 25	T 13
Miasto:	T 32	P 30	G 19	W 14

Widzimy, że na wsi najczęściej wybierane są uzasadnienia wzajemnościowe (34⁰/0), najrzadziej — rygorystyczne (13⁰/0). W mieście przeciwnie — najczęściej wybierane są uzasadnienia rygorystyczne (32⁰/0), najrzadziej wzajemnościowe (14⁰/0). Dane te zgodne są przede wszystkim z hipotezą 1 i 3. Ponadto są niezgodne z hipotezą 5 zakładającą, iż uzasadnienia rygorystyczne będą częściej występowały na wsi — natomiast zgodne z konkurencyjną hipotezą 6, wychodzącą z innych założeń i z związku z tym przewidującą odwrotną sytuację. Charakterystyczne

¹³ Litery oznaczają: W — uzasadnienia wzajemnościowe, P — prospołeczne, G — godnościowe, T — rygorystyczne.

jest, że częstotliwość wyborów „W” na pierwszym miejscu na wsi jest zbliżona do częstotliwości wyborów „T” na pierwszym miejscu w mieście — odpowiednio 34⁰/o i 32⁰/o. Podobnie dzieje się na wsi i w mieście z wyborami „T” i „W” na miejscach ostatnich, odpowiednio 13⁰/o i 14⁰/o. Nасuwają się tu refleksje o pełnieniu przez te orientacje jak gdyby funkcjonalnie równoważnej roli w obu tych populacjach. Wynikająca z częstotliwości wyborów kolejność uzasadnień w duchu orientacji prospołecznych i godnościowych jest dla obozu zbiorowości podobna — zajmują one drugie i trzecie miejsce. Uzasadnienia godnościowe są nieco przy tym częściej wybierane na wsi 25⁰/o, niż w mieście 19⁰/o.

Hierarchia uzasadnień niesienia pomocy (pyt. 23) jest inna — zwłaszcza w Warszawie — niż uzasadnień normy nakazującej mówienie prawdy:

Uporządkowanie 2

Wieś:	W 06	P 28	G 15	T 10
Miasto:	P 50	W 17	T 15	G 11

W pytaniu 23 na wsi wzrasta częstotliwość wyborów — choć nie zmienia to hierarchii — uzasadnienia wzajemnościowego z 34⁰/o do 46⁰/o, maleje zaś godnościowe z 25⁰/o do 15⁰/o. Jest to zgodne z hipotezą 8, ale tylko częściowo: nie maleje bowiem w sposób znaczący ilość uzasadnień rygorystycznych. W mieście potwierdzenie jest wyraźniejsze: wzrasta wydatnie ilość uzasadnień prospołecznych z 32⁰/o do 50⁰/o, maleje zaś rygorystycznych, z 19⁰/o do 15⁰/o. Nieznacznie maleje też ilość uzasadnień godnościowych z 14⁰/o do 11⁰/o. Ilość uzasadnień wzajemnościowych pozostaje podobna. Zmienia to hierarchię uzasadnień: najczęstsze okazują się uzasadnienia prospołeczne, najrzadsze — godnościowe. Uzasadnienia rygorystyczne spadają z pierwszego miejsca na przedostatnie (zgodność z hipotezą 8), wzajemnościowe zaś awansują z miejsca ostatniego na drugie. Warto podkreślić, że dokonane przesunięcia wyborów bardzo wydatnie umocniły pierwsze miejsca orientacji wzajemnościowej na wsi i w sposób zdecydowany przesunęły na to miejsce orientację prospołeczną w mieście.

Stosowane powyżej kryterium porządkowania uzasadnień opierając się jedynie na częstotliwości uznawania ich za najważniejsze nie w pełni oddaje stosunek, jaki mają do nich badani. Pełniejszy obraz orientacji moralnych można byłoby uzyskać uwzględniając jednocześnie częstotliwość wyborów na miejscach: pierwszym, drugim, trzecim i czwartym. Wydaje się, że stosunkowo dobrym wskaźnikiem pozycji każdego z uzasadnień będzie również stosunek ilości wyborów tego uzasadnienia jako najważniejszego, do ilości jego wyborów jako najmniej ważnego. Jest to wskaźnik również uproszczony, ma jednak istotną zaletę odwołując się

do wyborów najbardziej zdecydowanych, a więc w mniejszym stopniu narażonych na przypadkowość niż wybory „średkowe”. Zgodna z nim hierarchia uzasadnień normy nakazującej mówienie prawdy wygląda następująco¹⁴:

Uporządkowanie 1a

Wieś:	P +14	W +10	G +8	T — 30
Miasto:	P +19	T +7	G +5	W — 30

Porównując to uporządkowanie z uporządkowaniem 1 widzimy, że uzasadnienia prospołeczne wysunęły się na pierwsze miejsce w hierarchii zarówno na wsi, gdzie uzasadnienia wzajemnościowe spadły na miejsce drugie, jak i w mieście, gdzie na drugie miejsce przesunęły się uzasadnienia rygorystyczne. Stało się to możliwe dzięki temu, że choć uzasadnienia prospołeczne nie były wybierane na miejscu pierwszym najczęściej, to jednak zdecydowanie najrzadziej były wybierane na miejscu czwartym. Wszystkie inne uzasadnienia pozostały w obu grupach na niezmiennych miejscach. Utrwaliły przy tym zdecydowanie swe ostatnie miejsca w hierarchii uzasadnienia rygorystyczne na wsi i wzajemnościowe w mieście — ilość osób, które uważały je za najmniej ważne, w obu wypadkach była większa o 30% od ilości tych, które uważały je za najważniejsze. Warto dodać, że aczkolwiek w obecnym uporządkowaniu trudniej dostrzec, iż sytuacja orientacji rygorystycznej i wzajemnościowej jest w mieście akurat odwrotna niż na wsi, to jednak owa odmienność pozycji mierzona różnicą w punktach procentowych jest przy tym uporządkowaniu jeszcze wyraźniejsza: pozycja uzasadnień rygorystycznych była wyższa w Warszawie niż na wsi o 19 punktów procentowych — obecnie jest wyższa o 37 punktów, pozycja uzasadnień wzajemnościowych była niższa niż w Warszawie o 20 punktów, obecnie jest niższa o 40 punktów.

Przeprowadzone na analogicznych zasadach uporządkowanie moralnych uzasadnień niesienia pomocy wygląda następująco:

Uporządkowanie 2a

Wieś:	W +28	P +18	G — 9	T — 36
Miasto:	P +47	G — 10	T — 16	W — 22

Porównując to uporządkowanie z uporządkowaniem 2, w którym brało się pod uwagę jedynie odsetek wyborów na pierwszym miejscu, widzimy, że kolejność uzasadnień na wsi nie zmieniła się, wzrósł jednak

¹⁴ Liczby ze znakiem „+” oznaczają procentową przewagę wyborów danego uzasadnienia na pierwszym miejscu, nad jego wyborami na miejscu ostatnim; liczby ze znakiem „—” oznaczają procentową przewagę wyborów na miejscu ostatnim, nad wyborami na miejscu pierwszym.

dystans pomiędzy najczęściej i najrzadziej wybieranym uzasadnieniem. Poprzednio wynosił on 36 punktów procentowych, obecnie wynosi 65. W mieście na niezmiennych pozycjach pozostały uzasadnienia prospołeczne i rygorystyczne, wymieniły się natomiast miejscami uzasadnienia godnościowe, w związku z czym uzasadnienia wzajemnościowe z drugiej pozycji spadły na ostatnią.

Porównajmy teraz uporządkowanie 1a z uporządkowaniem 2a, aby wydobyc różnice, jakie zachodzą między mieszkańcami wsi i Warszawy w ich stosunku do normy nakazującej mówienie prawdy i w stosunku do udzielenia człowiekowi pomocy.

Na wsi zgodnie z hipotezą 8 w pytaniu o stosunek do udzielania pomocy tracą na popularności — w porównaniu do pytania 3 — uzasadnienia godnościowe (różnica wyraźna) i rygorystyczne (różnica niewielka) pozostając jednak na swych miejscach w hierarchii. Ich kosztem polepsza się nieznacznie pozycja uzasadnień prospołecznych oraz wyraźnie — pozycja uzasadnień wzajemnościowych, które wysuwają się na pierwsze miejsce w hierarchii. Jak więc widzimy, opisana w pytaniu 23 sytuacja stymuluje mieszkańców wsi do ujmowania jej w kategoriach orientacji wzajemnościowej. Jest to zgodne z hipotezą 3.

W Warszawie zdecydowanie pogarsza się pozycja uzasadnień rygorystycznych i wyraźnie — godnościowych. Jest to zgodne z hipotezą 8. To nierównomierne pogarszanie się pozycji obu uzasadnień sprawia, że zamieniają się one miejscami w hierarchii. Ich kosztem wybitnie polepsza się pozycja uzasadnień prospołecznych — które umacniają swe pierwsze miejsce w hierarchii — i nieco, pozycja uzasadnień wzajemnościowych, które jednak pozostają na miejscu ostatnim w hierarchii. Polepszenie się pozycji uzasadnień prospołecznych i wzajemnościowych jest zgodne z hipotezą 8. Porównując w pytaniu 23 pozycję poszczególnych uzasadnień w mieście i na wsi dostrzeżemy, że w obu pytaniach pozycja uzasadnień wzajemnościowych jest zupełnie różna w obu tych społecznościach, przy czym różnica ta jest większa w pytaniu 23. Uzasadnienia prospołeczne charakteryzują się podobną w Warszawie i na wsi częstotliwością wyborów, co daje im w wypadku pytania 3 pierwsze miejsce w hierarchii w obu społecznościach, wyraźnie różnią się natomiast pozycją w pytaniu 23 ustępując na wsi pierwsze miejsce w hierarchii uzasadnieniom wzajemnościowym. Bardzo silnie obie badane grupy różnią się stosunkiem do uzasadnień rygorystycznych, zwłaszcza w pytaniu 3. W pytaniu 23 różnica ta maleje, pozostając jednak znaczną. Najmniej różnią się Warszawa i wieś swym stosunkiem do uzasadnień godnościowych. Uwaga ta dotyczy zarówno pytania 3, jak i pytania 23.

Charakteryzując skrótowo orientacje moralne obu społeczności na podstawie powyższych porównań, możemy powiedzieć, że wieś cechuje

orientacja wzajemnościowo-prospołeczna i zdecydowanie orientacja nie-rygorystyczna, Warszawę zaś zdecydowanie prospołeczna i równie zdecydowanie niewzajemnościowa. Orientacja rygorystyczna ma znacznie lepszą pozycję w Warszawie. Zbliżona jest ona do pozycji, jaką zajmuje orientacja godnościowa na wsi.

Wybory permutacji na wsi i w Warszawie

Analizowane hierarchie uzasadnień nie były, oczywiście, realnymi, wybieranymi w mieście i na wsi permutacjami uzasadnień (których to permutacji w zbiorze czteroelementowym jest 24). Aby poznać skłonność mieszkańców Warszawy i wsi do akceptowania struktur określających hierarchię orientacji moralnych, należałoby znać częstotliwość wyborów poszczególnych permutacji w obu tych środowiskach. W tabeli 4 przedstawione zostały trzy najczęściej i trzy najrzadziej wybierane permutacje (a więc skrajne połowy pierwszego i ostatniego kwartyła).

Tabela 4

Częstotliwość wyborów poszczególnych permutacji w %

Pytania	Wieś		Miasto	
Pyt. 3				
Permutacje wybierane najczęściej	W P G T	11,2	T P G W	11,0
	W G P T	7,0	P G T W	8,2
	P W G T	7,0	T G P W	7,8
Permutacje wybierane najrzadziej	T G W P	1,2	G T W P	0,6
	T W G P	1,2	W T P G	1,0
	G T W P	1,4	P T W G	1,2
Pyt. 23				
Permutacje wybierane najczęściej	W P G T	14,4	P T G W	11,4
	W G P T	10,6	P G T W	10,8
	W P T G	9,2	P W G T	8,8
Permutacje wybierane najrzadziej	T W G P	0,2	T W G P	0,0
	T G P W	1,1	G T W P	0,2
	G T W P	1,1	W T G P	0,6

Analiza wyboru permutacji wskazuje, iż na wsi (w obu pytaniach) najbardziej popularne są takie struktury orientacji moralnych, w których najlepszą pozycję zajmuje orientacja wzajemnościowa, najgorszą zaś orientacja rygorystyczna. Konsekwentnie w stosunku do tego wyniku najmniej popularne są struktury dające wysoką pozycję orientacji rygorystycznej i — trochę mniej konsekwentnie w stosunku do najbardziej faworyzowanych układów — najgorszą pozycję orientacji prospołecznej. Fakt, iż uzasadnienia prospołeczne nie znajdują się na pierwszym miejscu w najczęściej wybieranych strukturach, a jednak znajdują się na miejscu ostatnim w strukturach najrzadziej wybieranych, jest konsekw-

wentny w stosunku do danych omawianych poprzednio i daje się interpretować jako wskaźnik swoistej uniwersalności orientacji prospołecznej. W Warszawie najpopularniejsze są struktury, w których na pierwszych miejscach figurują orientacje prospołeczne i rygorystyczne, na ostatnim zaś, prawie wyłącznie — wzajemnościowe. Warto zauważyć, że wśród struktur najrzadziej wybieranych znalazły się dwie wspólne dla Warszawy i wsi. Są to w pytaniu 3 struktura: G T W P i w pytaniu 23 struktura: T W G P. Ta ostatnia została wybrana tylko przez jedną osobę na wsi, w Warszawie nie wybrała jej żadna osoba, mimo iż uzasadnienia rygorystyczne mają tu dobrą pozycję. Wynik ten jest jednym z argumentów świadczących o tym, że deklarowane wybory nie mają charakteru przypadkowego, lecz odzwierciedlają rzeczywiste struktury poczucia moralnego adekwatnie opisywane przez konstrukty teoretyczne, jakimi są prezentowane tu orientacje moralne.

Uwagi końcowe

Przedstawione wyniki potwierdzając większość hipotez badawczych sugerują jednak konieczność wprowadzenia do nich pewnych modyfikacji i uzupełnień. Okazało się, że orientacja wzajemnościowa ma najwięcej zwolenników na wsi, gdzie jej popularność — w niewielkim tylko stopniu zależna od wykształcenia respondentów — przewyższa na ogół nawet pozycję orientacji prospołecznej. W mieście przeciwnie — pozycja orientacji wzajemnościowej jest prawie zawsze najniższa, a przy tym w wysokim stopniu zależy od wykształcenia respondentów. Fakty te tłumaczyliśmy wysoką użytecznością zasady wzajemności jako formuły regulującej stosunki międzyludzkie w społecznościach charakteryzujących się małą anonimowością jednostek, stabilnością kontaktów, rozwiniętą więzią sąsiedzką, a więc w społecznościach, w których dominują więzi bezpośrednie. Ta jej wysoka użyteczność sprawia, że myślenie w typowych dla niej kategoriach charakteryzuje również bardziej wykształconych przedstawicieli tych społeczności. W mieście, w związku z anonimowością kontaktów, znaczną ruchliwością społeczną, słabością więzi sąsiedzkiej zasada ta nie może pełnić funkcji sprawnego regulatora stosunków międzyludzkich. Wyczuwają to przede wszystkim jego bardziej wykształceni mieszkańcy. W tej sytuacji zawężającemu się w mieście zasięgowi racjonalnej z punktu widzenia własnego interesu orientacji wzajemnościowej towarzyszy umacnianie się innych orientacji domagających się działań bardziej bezinteresownych i przyjmowania zasadniczej postawy wobec norm etycznych. W charakterystycznych dla miasta sto-

sunkach wysoka pozycja takich orientacji zdaje się stawać funkcjonalną koniecznością. Uwaga ta wyjaśnia wysoką pozycję w mieście orientacji rygorystycznej. Potwierdziło się przypuszczenie, że ma ona charakter jak gdyby konkurencyjny w stosunku do orientacji wzajemnościowej. W płaszczyźnie psychologicznej konkurencyjność ta jest dość zrozumiała — pewne światło na sprawę rzucają ponadto wywiady pilotażowe, które służyły przygotowaniu ankiety, oraz wywiady uzupełniające. Wynika z nich, że dla osób myślących o problemach moralnych przede wszystkim w kategoriach orientacji wzajemnościowej rozumowanie charakterystyczne dla orientacji rygorystycznych jawi się jako mało „racjonalne”, sprzeczne z jakimkolwiek pragmatyzmem. Rzecznicy orientacji rygorystycznej w mieście okazywali się natomiast przede wszystkim przeciwnikami tego, co w orientacji wzajemnościowej odczuwali jako wyrachowanie i nie licujący ze sferą zachowań etycznych nadmierny pragmatyzm. Wyczuwało się u nich chęć oparcia stosunków międzyludzkich na pewnej przynajmniej ilości niewzruszalnych zasad.

Badania potwierdziły przypuszczenie o wysokiej pozycji orientacji prospołecznej, zwłaszcza w mieście, gdzie nie znajduje ona przeciwwagi lub może — uzupełnienia w orientacji wzajemnościowej. Na wsi ustępuje ona miejsca orientacji wzajemnościowej, jeżeli uwzględniamy jedynie wybory najważniejszej orientacji. Jeżeli jednak bierzemy pod uwagę również wybory najmniej ważnej orientacji i operujemy łącznym wskaźnikiem ich pozycji, okazuje się, że może ona konkurować z orientacją wzajemnościową. Charakterystyczne, że dzieje się tak przede wszystkim w odniesieniu do normy nakazującej mówienie prawdy, natomiast w wypadku reakcji na sytuację człowieka potrzebującego pomocy pozycja orientacji wzajemnościowej jest na wsi tak ugruntowana, że zawsze wyraźnie dominuje ona nad orientacją prospołeczną. Fakt ten zresztą może stanowić jeden z argumentów przemawiających za przyznawaniem orientacji wzajemnościowej statusu orientacji moralnej, odnosi się tu ona bowiem do zachowań zaliczanych — ze względów treściowych — do kategorii klasycznych czynów etycznych.

Uderzające są podobieństwa pozycji orientacji godnościowej w obu populacjach. Wywiady oraz inne dane z ankiety świadczą jednakże o tym, że mimo podobieństwa pozycji wewnętrzne struktury tej orientacji poważnie różnią się w obu populacjach. Charakterystyczna jest przy tym swoista dominacja aksjologiczna orientacji prospołecznej nad orientacją godnościową ujawniającą się w sytuacjach konfliktowych. Na przykład w pytaniu o ocenę postępowania osoby narażającej własne dobro ze względu na pewnego rodzaju dumę nie pozwalającą jej zwrócić się o pomoc do innych, respondenci we wszystkich badanych kategoriach wykazywali dla jej wyboru wiele zrozumienia. Zmniejszyło się ono gwałtown-

nie, gdy z podobnych powodów zagrożone zostało dobro dziecka pozostającego pod opieką owej osoby.

Przedstawione tu dane nie potwierdzają teorii o aksjologicznej i etycznej jednorodności polskiego społeczeństwa przedstawionej przez S. Nowaka w cytowanym wystąpieniu. Wprawdzie autor zastrzega się, że baza empiryczna jego koncepcji, choć obszerna — jest trochę jednostronna, lecz dodaje: „Badania wykorzystane w tym eseju dotyczyły w znacznie większym stopniu zbiorowości mieszkańców miast niż wsi. Ale zarazem chciałbym dodać, iż od analogicznych badań nad zbiorowością wiejską spodziewam się raczej wzbogacenia tego opisu, niż zakwestionowania jego istotnych rysów”¹⁵.

Analiza wyników omawianych tu badań została zawężona do jednego tylko problemu — struktury orientacji moralnych. Pozwoliło to w sposób bardziej klarowny przedstawić pewien obszar różnicowania poczucia moralnego mieszkańców wsi i miasta. Badania dostarczyły też innych danych potwierdzających tezę o różnicowaniu tego poczucia. Nie będziemy przedstawiali ich w sposób systematyczny, poprzestając na kilku informacjach. Okazało się np., że choć orientacja godnościowa zajmuje w mieście i na wsi tę samą pozycję (co stanowi o jedynym podobieństwie w strukturze tych orientacji w obu populacjach), to jednak ma ona w tych środowiskach postać dość odmienną. W mieście np. znacznie częściej manifestuje się potępienie, jako czynów poniżających godność, takich zachowań jak: donosicielstwo, pisanie anonimów, wazeliniarstwo i schlebianie możliwym, przyjęcie pieniędzy za uratowanie komuś życia; częściej odrzuca się tezę, że w obecnych czasach nie musimy się liczyć z danym słowem honoru.

Na wsi za czyny poniżające godność częściej uważane są np.: uleganie własnym słabościom, niewybredność erotyczna zarówno kobiety, jak i mężczyzny, wzięcie przez kobietę udziału w konkursie piękności; nie znajduje — w przeciwieństwie do miasta — zrozumienia motywacja kogoś, kto w trosce o własną godność odmówił złożenia publicznej samokrytyki. Znacznie słabsze jest w tej populacji odczucie różnic pomiędzy tym, co M. Ossowska nazywała degradacją i deprecjacją moralną¹⁶. Odpowiadając na pytania o czyny poniżające godność mieszkańcy wsi bardzo często zaliczają do nich te, które w ogóle uznają za godne potępienia ze względu na ich niebezpieczny dla społeczeństwa charakter (napad z bronią w rękę, spowodowanie groźnego wypadku drogowego, nielegalne posiadanie broni itp.), różniąc się pod tym względem od mieszkańców miasta, którym czyny takie rzadziej kojarzą się z pojęciem god-

¹⁵ S. Nowak, op. cit., s. 5.

¹⁶ M. Ossowska, *Normy moralne*, s. 65.

ności. Tak więc wprowadzone przez Ossowską kategorie i związane z nimi rozróżnienie reakcji moralnych są znacznie bardziej czytelne dla mieszkańców miasta niż mieszkańców wsi.

Badania ujawniły również, że u mieszkańców wsi w znacznie większym stopniu niż u mieszkańców miasta orientacji prospołecznej towarzyszą swoiste wyobrażenia i postawy roszczeniowe. Charakterystyczne jest dla nich łatwe przechodzenie od wysokiej oceny jakiegoś czynu prospołecznego — np. ratowania drugiego człowieka w warunkach narażających własne życie — do uznawania takiego działania za obowiązek moralny, którego niedopełnienie powinno być surowo potępione lub wręcz karane. Występuje w tym środowisku bardzo wyraźna tendencja do przyjmowania takiej wizji moralności, przy której siatka norm określających podlegające sankcjom powinności pokrywała się z siatką wartości określających to, co cenne. Rozumowanie przebiega tu w ten sposób: „albo coś jest dobre i wtedy wszyscy powinni to robić, albo jest złe i wtedy nikomu czynić tego nie wolno”. Nie ma w tym wypadku miejsca dla dewiantów. (Dlatego nie jest zaskakujące, że w odpowiedzi na pytania o stosunek do społeczeństwa, w którym ludzie są wyraźnie zróżnicowani: wielu jest złych, ale i wielu jest bardzo dobrych — mieszkańcy wsi znacznie rzadziej deklarowali stosunek pozytywny — 17% do 37%). Rozumowanie to ma zresztą szereg korelatów w sferze poczucia moralnego. Wiąże się z nim np. charakterystyczna dla mieszkańców wsi skłonność do akceptowania tezy, że skoro poświęcenie się i ofiarność jest obowiązkiem, to nie ma powodu, by je specjalnie wysoko cenić. Wiąże się również z tym przekonanie, że społeczeństwo ma prawo zmuszać jednostki do zachowań uznawanych przez siebie za właściwe: do posiadania dzieci, jeżeli rodzina ma wystarczające po temu warunki, do podejmowania pracy takiej, jaka jest potrzebna ze społecznego punktu widzenia, do leczenia się osoby, której choroba nikomu nie zagraża, i wreszcie do czynów społecznych.

Te oraz inne wyniki omawianych badań sugerują, że na wsi w znacznie wyższym stopniu niż w mieście jednostka jest pojmowana jako element społecznej całości, nie zaś jako indywiduum. Rzutuje to w poważnym stopniu na wizję moralnych aspektów funkcjonowania tej jednostki.

To, co dotychczas powiedzieliśmy, zmierzało do wykazania, że zasygnalizowana na wstępie socjologiczna specyfika społeczności wiejskiej i społeczności miejskiej ma swoje korelaty w sferze poczucia moralnego przedstawicieli obu populacji. Jest charakterystyczne, że więźniowie (będący trzecią spośród badanych kategorii) nie stanowili grupy, która ujawniłaby w ankiecie jakiś odrębny profil poczucia moralnego. W ogromnej większości pytań odsetki ich odpowiedzi przybierały wartość pośrednią

między odsetkami odpowiedzi mieszkańców miasta i wsi. Nie ma w tym nic dziwnego, skoro stanowili mieszanekę obu populacji, do których przynależność, jak się okazało, była w tym wypadku czynnikiem decydującym.

W świetle przedstawionych wyników można zastanawiać się nad konsekwencjami intensywnej urbanizacji w sferze swoistej infrastruktury moralnej społeczeństwa. Szczupłość odpowiednich materiałów empirycznych nie pozwala na wyciągnięcie jakichś bardziej konkretnych wniosków odnoszących się do skutków tego procesu w sferze społecznego poczucia moralnego. Daje jednak do myślenia sytuacja przeniesionego w nowe warunki społeczne człowieka, którego poczucie moralne zostało ukształtowane i sprawdzało się funkcjonownie w zupełnie innych układach społecznych. Zmiany w sferze odpowiednich wyobrażeń, przekonań i postaw nie mogą się tu dokonywać łatwo, gdyż zjawiska te tworzą — o czym przekonuje nie tylko bardziej całościowa analiza danych ankietowych, ale również wywiady uzupełniające — dość konsekwentne systemy nieprzypadkowo powiązanych ze sobą elementów. Systemy takie, jak wiadomo, zachowują znaczną stabilność i odporność na zmiany. Jest również prawdopodobne, że zmiany te częściej mogą przybierać postać pewnej dezintegracji niż transformacji w nowe formy, wydaje się bowiem, że kształtowanie się moralności mieszkańców miast to proces długotrwały obejmujący pokolenia. Przybysz ze wsi bardzo często chwytą z kultury miejskiej głównie to, co łatwo uchwytnie i w pewnym sensie powierzchowne. Idee leżące u podstaw orientacji moralnych nie zawsze są łatwo postrzegalne (o czym m. in. może świadczyć przeoczenie ich przez badaczy). Nie trzeba oczywiście dodawać, że na wsi dokonują się obecnie również przemiany form organizacji społecznej, które mogą wpłynąć na zmiany w orientacjach moralnych ich mieszkańców. Pewne znaczenie mają też procesy dyfuzji kulturowej związanej z dużą ruchliwością społeczną i oddziaływaniem środków masowego przekazu.

Aby śledzić tego rodzaju procesy, interpretować je czy nawet wyciągać z nich wnioski praktyczne, musimy przede wszystkim dysponować teoretycznymi i empirycznymi narzędziami diagnozy. Artykuł ten był m. in. próbą zademonstrowania takich narzędzi w postaci konstruktów teoretycznych nazwanych przez nas orientacjami moralnymi.

Кшиштоф Кичиньски

СОЦИАЛЬНЫЕ ДЕТЕРМИНАНТЫ МОРАЛЬНЫХ ОРИЕНТАЦИИ

Польша — страна большой социальной мобильности. Особенно интенсивна миграция сельского населения в города. Это создает ряд проблем в сфере социальной адаптации. Некоторые из этих проблем связаны со столкновением популяций, со-

стоящих из лиц с различными структурами морального сознания. Впрочем, это положение часто оспаривается теми исследователями, которые утверждают, что в области признаваемых ценностей и моральных установок поляки составляют мало дифференцированное общество. Автор старается доказать на основе эмпирических данных (анкетным исследованием было охвачено 500 человек из деревни и 500 городских жителей), что это неверное положение и что жители деревень серьезно отличаются по своим моральным установкам от городских жителей. Особенно обе популяции отличаются друг от друга четырьмя, выделенными в статье, моральными ориентациями, а именно:

1. Просоциальной ориентацией, которая связана со склонностью к обосновыванию признаваемых норм — благом другого человека. Она склоняет к альтруистическому поведению, угрожает моральным осуждением в случае эгоистических или эгоцентристских поведений.

2. Ориентацией на достоинство, которая связывает моральное обоснование поступка с защитой или уважением человеческого достоинства. Она повелевает личности уважать себя как некую ценность, осуждает поступки, угрожающие человеку моральной деградацией.

3. Ориентацией на взаимность, которая — по мнению культурных антропологов — характеризует некоторые примитивные общества, и которая связывает морально положительные поступки с соблюдением норм, выражаемых в духе принципа *do ut des*.

4. Ригористической ориентацией, выражающейся в уверенности в том, что моральные нормы не нуждаются в обосновании, так как их нужно чувствовать как непоколебимые моральные истины, являющиеся очевидным и абсолютным образом обязательными.

Как показали исследования, в сельской совокупности чаще всего выступает ориентация на взаимность, а реже всего — ригористическая. В городе — наоборот. Кроме того, в городе более высокое место занимает просоциальная ориентация. В статье предпринимается опыт теоретического выяснения этого явления. В ней делается упор, прежде всего, на анализ обеих совокупностей в категориях *Gemeinschaft-Gesellschaft* и указывается на специфически функциональные аспекты отдельных ориентаций по отношению к определенной модели социальной совокупности.

Krzysztof Kiciński

SOCIAL DETERMINANTS OF MORAL ATTITUDES

Poland is a country of high social mobility, of a high percentage of transient population that moves from the country to the cities. These changes create numerous problems of social adaptation. Some of them arise when two different groups of different moral attitudes come in contact and realize that they differ. Although some authors believe that the Poles have highly uniform moral views and opinions, the present writer has made the claim that it is not so that village population have different moral attitudes from those displayed by city inhabitants. The article supports this claim by citing findings based on a questionnaire that

was filled by 500 village and 500 city inhabitants. The two populations were found to be different on at least four counts.

1. They have different prosocial orientation, which is connected with different justification of recognized norms concerning the well-being of another person. Altruistic behaviour and moral indignation *vis-à-vis* egoistic behaviour are by these differences.

2. Self-esteem generates moral beliefs or strengthens their importance in considering other persons' dignity. It makes one demand respect for himself and prevents him from committing acts or condoning other persons' acts which degrade somebody morally.

3. Reciprocity, typical, according to cultural anthropologists, for some primitive societies, establishes the priority of the *do ut des* rule in all moral evaluations.

4. Rigorism correlates with the view that moral norms need not be proven because they are self-evident indubitable truths, open to indirect inspection.

The survey has established that the village communities represent higher adherence to the reciprocity rule but lower rigorism. The city dwellers display a more pronounced prosocial attitude. The author tries to explain these findings. He offers an interpretation in terms of *Gemeinschaft—Gesellschaft* distinction and points to the specific functional aspects of these two orientations presenting them against a broader picture of the larger society in which they are found.